

(LA Repubblica - M.Pinci) Vermaelen przychodzi na wypożyczeni z przymusem... gry. Komunikat wydany przez Barcelonę w celu potwierdzenia przejścia belgijskiego obrońcy do Romy ujawnia niespodziewaną ciekawostkę: po raz pierwszy w porozumieniu transferowym umieszczono czarno na białym zobowiązanie do korzystania z nowego nabytku "z ciągłością".

Vermaelen będzie podstawowym graczem "na siłę" czy Spalletti chce czy nie. Nieuniknione, że definicja jest otwarta na wiele interpretacji, ale Roma jest "zobowiązana umową" do zagwarantowania określonej liczby występów piłkarzowi, reprezentantowi Belgii, ale mającego za sobą trudne sezony. Od 31 lipca 2014 roku do dziś Vermaelen spędził 305 dni w szpitalu. W Barcy, która pozyskała go za 20 mln euro, nigdy nie był graczem pierwszego składu. Dlatego Roma uzyskała tak korzystną formułę transferową: zdobyła darmowe wypożyczenie piłkarza (obserwowanego również przez West Ham) i możliwość wyboru za rok czy go wykupić czy nie. W zamian uznała warunki, które gwarantują waloryzację gracza (u Luisa Enrique w ogóle nie grał). To trochę tak jak było rok temu z Digne. Ogółem to właściwy ruch, aby zapewnić trenerowi gracza, którego chciał. Prosząc w zamian o "ofiary" pozwolenia mu na regularną grę. Wszechstronny defensor, urodzony jako boczny (niezależnie czy na prawej czy lewej stronie) dojrzał i grał potem na środku. Nad operacją pracuje negocjator transferowy, Busardo, ten sam, który sprowadził Turka Ucana. Ideą jest powtórzenie podobnej transakcji, przy rozsądnych kosztach, aby ocenić potem czy zainwestować w chłopaka czy nie. Tymczasem potrzeby są inne: podarowanie Spallettiemu środkowego pomocnika. Człowieka do gry przed linią obrony i rotacji z De Rossim. Marzeniem jest Borja Valero, ale potrzeba na to czasu. W międzyczasie pracuje się nad Amadou Diawarą: w niedzielę Sabatini spotkał się z kierownictwem Bologni. Teraz, po wycofaniu Napoli, Roma znajduje się ponownie na prowadzeniu: czeka na zamknięcie transakcji, jeśli pojawi się konkretna propozycja za Paredesa. Podoba się Juventusowi i Milanowi, które jednak zastanawiają się. Może odejść za 15 mln euro. Za te pieniądze Roma zamknęłaby transfer Diawary.

Autor: abruzzo